

RYSZARD GRZESIK

orcid.org/0000-0001-7887-6895

INSTYTUT SŁAWISTYKI PAN

## SPÓR O MORSKIE OKO NA TLE KSZTAŁTOWANIA SIĘ GRANICY POLSKI Z KRÓLESTWEM WĘGIER

### ABSTRAKT

Konflikt graniczny między właścicielami Zakopanego i Jaworzyny Spiskiej na przełomie XIX i XX w. stracił swój prywatny charakter i przekształcił się w spór między dwoma państwami rządzonymi wtedy przez Habsburgów, wywołując mnóstwo emocji po obu stronach granicy. Był to tylko jeden z etapów kształtowania się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Artykuł analizuje najwcześniejszy etap istnienia tej granicy na przełomie I i II milenium. Źródła zgodnie wskazują Tatry jako wyznacznik granicy, jednak za nazwą tą kryły się przypuszczalnie całe Rudawy Słowackie. Do Polski Bolesława Chrobrego mogła też należeć *Provincia Wag*, czyli górne Poważe. Polska tradycja średniowieczna „przyłączyła” do Polski dzisiejszą zachodnią Słowację, a zatem uznała, że tereny te należały do Polski. Były to przypuszczalnie ziemie tzw. dukatu, czyli sekundogenitury Arpadów, którego władcy byli mocno wspierani przez Piastów. Ostatnie archeologiczne odkrycia umocnień konstrukcji hakowej typu piastowskiego na zamku bratysławskim zdaje się świadczyć o tym, że polskie oddziały w czasach Bolesława Chrobrego mogły kontrolować zachodnią część dukatu.

**Słowa kluczowe:** granica polsko-węgierska; tworzenie się granicy we wczesnym średniowieczu; węgierskie, czeskie i polskie źródła do granicy węgiersko-polskiej; konflikt o Morskie Oko

## THE CONFLICT OVER LAKE MORSKIE OKO [EYE OF THE SEA] WITH THE CREATION OF THE BORDER OF POLAND WITH THE HUNGARIAN KINGDOM

At the turn of the twentieth century, the border conflict between the owners of Zakopane and Spišská Javorina lost its private character and became an antagonism between two states ruled by the Habsburg dynasty, generating a plethora of emotions on both sides of the frontier. However, it was only one of the stages of the creation of the joint Polish-Hungarian border. The article analyses the earliest period of existence of the border at the turn of the second millenary. Relevant sources consistently indicate the Tatra Mountains as a border marker – nevertheless, they probably included the whole of the Slovak Ore Mountains. The Poland of Bolesław the Brave may have also covered the Váh province (Upper Váh region). The Polish medieval historical tradition ‘incorporated’ the present-day West Slovakia into Poland, hence considering that the territory used to belong to Poland. It was probably land of the ‘Ducatus’, i.e. the Arpadian secundogeniture, whose rulers were strongly supported by the Piasts. The recent archaeological excavation of the hook defence structure of the Piast type in the Bratislava Castle show that Polish troops might have controlled the western part of the Ducatus in the times of Bolesław the Brave.

**Keywords:** Hungarian-Polish border; development of the border in the early Middle Ages; Hungarian, Czech and Polish sources concerning the Hungarian-Polish border; conflict over Lake Morskie Oko.

W dziewiątym numerze „Przewodnika Naukowego i Literackiego” z 1904 r. ukazała się pierwsza część artykułu pt. *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed Sądem polubownym w Hradcu*. Na końcu widniało nazwisko autora, Oswalda Balzera. Był on wtedy już uznanym mediewistą, badaczem genealogii Piastów oraz prawa polskiego, profesorem i rektorem Uniwersytetu Lwowskiego oraz dyrektorem Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie<sup>1</sup>. Tekst liczący w sumie 204 strony publikowany był w odcinkach aż do końca 1905 r.<sup>2</sup> Był to wywód

---

<sup>1</sup> Zob. wzruszający nekrolog: Jan Kapras, *Oswald Balzer*, Praha 1934. Praca ukazała się w serii „samostatně vydaných nekrologů” Czeskiej Akademii Nauk. Praca dostępna w Internecie na stronie Polona, <https://polona.pl/preview/edacca26-299d-4c18-a456-ce1a0513d3fa> (dostęp 9.09.2024). Obszernie sylwetkę uczonego przedstawia Jerzy M. Roszkowski, *Walka o Morskie Oko w Tatrach (1811-1909)*, Kórnik 2018, s. 104-129.

<sup>2</sup> Oswald Balzer, *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed Sądem polubownym w Hradcu*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1904, R. 32, nr 9, s. 769-782, nr 10, s. 865-879, nr 11, s. 961-988, nr 12, s. 1057-1090, 1905, R. 33, nr 1, s. 47-57, nr 2, s. 145-162, nr 3, s. 266-275, nr 4, s. 357-370, nr 5, s. 458-464, nr 6, s. 521-536, nr 7, s. 629-643, nr 8, s. 702-717, nr 9, s. 786-801, nr 10, s. 876-894, nr 11, s. 970-982, nr 12, s. 1069-1084. „Przewodnik” był comiesięcznym dodatkiem do „Gazety Lwowskiej”. Praca została opublikowana w 1906 r. nakładem autora jako samodzielna odbitka licząca 204 strony.

przedstawiony przez prof. Balzera przed międzynarodowym sądem polubownym mającym rozstrzygnąć spór galicyjsko- (czyli polsko-) węgierski o przebieg granicy w Tatrach. Choć trudno w to dziś uwierzyć, spór budził najwyższe emocje po obu stronach granicy, pod koniec XIX w. przekształcając się ze sporu prywatnych właścicieli majątków w spór międzypaństwowy. Oddajmy głos uczniowi prof. Balzera, prof. Władysławowi Semkowiczowi, który wspominał:

A gwałty na spornym obszarze nie ustawały, przeciwnie z dniem każdym przybierały na sile, popierane przez władze węgierskie. Zarząd jaworzyński nie poprzestał na usunięciu w r. 1890 polskich tablic granicznych w pobliżu Morskiego Oka i zastąpieniu ich tablicą węgierską, ale wybudował tam nad jeziorem leśniczówkę, którą jednak nasi górale zburzyli. Ks. Hohenlohe wezwał na pomoc żandarmów węgierskich, którzy pobudowali sobie na spornym terytorium stałe schronisko, niedopuszczając tam nikogo ze strony galicyjskiej; drogę do Morskiego Oka po stronie węgierskiej zamknięto dla turystów, ścieżkę zaś, wybudowaną przez Tow.[arzystwo] Tatrzańskie nad wschodnim brzegiem jeziora do Czarnego Stawu, zniszczono. Węgierscy pasterze wypasali swoje bydło i trzody na spornym obszarze, podczas gdy polskich pasterzy stamtąd przepędzano lub aresztowano. Rozgoryczona ludność z naszej strony zaczęła na te gwałty reagować, paląc zimą opuszczone schronisko żandarmskie i usuwając węgierskie kamienie graniczne. W zatargi te wdały się władze sądowe i administracyjne obu stron, lecz żandarmi węgierscy nie dopuścili sądu nowotarskiego do wizji lokalnej, a nawet zagrozili mu strzelaniem, podczas gdy sąd węgierski śmiało obradować i wydawać wyroki w polskim schronisku T. T. Ministerstwo węgierskie, do którego władze austriackie zwracały się w sprawie opróżnienia terenu spornego aż do rozstrzygnięcia sporu, stale odpowiadało, że uważa ten teren za bezsporną własność korony węgierskiej, na którym ma prawo wykonywać swą władzę i utrzymywać porządek przy pomocy żandarmów<sup>3</sup>.

W swoim błyskotliwym wywodzie Oswald Balzer skupił się na analizie i zbijaniu argumentacji węgierskiej, dowodząc, że przedłożone przez nią dokumenty, z których najstarszy wystawiony został w 1320 r. przez Kokosa Berzeviczyego, nie dowodzą jej pretensji, a wręcz potwierdzają stanowisko polskie. Skupił się na

---

Władysław Semkowicz, *Oswald Balzer jako obrońca Morskiego Oka*, Kraków 1933, s. 10, przyp. 2 (nadbítka z „Wierchów”, R. 11). Praca dostępna w domenie Polona, <https://polona.pl/preview/7bfb17d2-be6a-4861-ab77-0e80ff2a0af3> (dostęp 9.09.2024).

<sup>3</sup> Władysław Semkowicz, *Oswald Balzer jako obrońca...*, s. 7-8. Tamże dokładny opis powołania i składu trybunału rozjemczego i omówienie argumentacji prof. Balzera. Spór ostatnio omawia Artur Patek w: *Historia Scepusii*, t. 2: *Dejiny Spiša od roku 1526 do roku 1918*, red. Martin Homza, Stanislav A. Sroka, Bratislava 2016, s. 483-485 (wersja polska: *Historia Scepusii*, t. 2: *Dzieje Spisza od roku 1526 do roku 1918*, red. Martin Homza, Stanislav A. Sroka, Kraków-Bratislava 2021, s. 483-485) oraz Jerzy M. Roszkowski, *Walka...*, passim.

analizie sporu między starostą nowotarskim Mikołajem Komorowskim a rodziną Horváth Palocsayów, panami dominium frydmańskiego, o tereny na zachodnim brzegu Białki, potem węgierskiego zaboru ziemi sądeckiej i nowotarskiej w 1769 r. zakończonych oderwaniem ich od komitatu spiskiego i przyłączeniem przez Marię Teresę do nowo utworzonej z zagrabionych polskich ziem Galicji. Odtąd, mimo istnienia prywatnego sporu między jaworzyńskimi Palocsayami a właścicielami dominium zakopiańskiego Homolaczami, sporne ziemie podlegały pod względem prawno-skarbowym Galicji, a Morskie Oko czy Czarny Staw uznawane były za polskie stawy tatrzańskie nawet przez węgierskie przewodniki turystyczne. Wśród omawianych przez prof. Balzera źródeł kartograficznych znalazła się mapa, „wykonana wolnорęcznie w Księdze pamiątkowej turystycznej, przechowywanej obecnie w Bukowinie”. W przypisie czytamy o księdze: „Przedłożona w toku obrad przed sądem, dostarczona mi przez hr. Zamoyskiego” – to zresztą jedyna wzmianka o ówczesnym właścicielu dóbr zakopiańskich<sup>4</sup>.

Dotyczący wycinka wspólnej granicy, a budzący wówczas takie emocje, spór, tak odległy od stereotypu o tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej<sup>5</sup>, nasuwa pytanie o jej stałość i ewentualne konflikty graniczne. Granica ta istnieje do dzisiaj, choć po rozpadzie Królestwa Węgierskiego, kiedy tereny przy granicy z Polską objęła Czechosłowacja, a obecnie należą do Słowacji, uległa ona pewnej korekcie na korzyść Polski<sup>6</sup>. Dla mediewisty najciekawsze jest pytanie o początek tej granicy. A w tym

<sup>4</sup> Oswald Balzer, *O Morskie Oko*, „Pamiętnik” 1905, R. 33, nr 10, s. 879 i przyp. 4.

<sup>5</sup> Tę zaciekość sporu wyjaśniają okoliczności, kiedy pretensje strony węgierskiej, popierane przez tamtejszy rząd, nie znajdowały dostatecznego oporu strony austriackiej, a w Galicji, obejmującej zagarnięte przez Habsburgów ziemie I Rzeczypospolitej oraz na pozostałych ziemiach polskich budziły sprzeciw jako zamach na polską spuściznę terytorialną. Sprzeciw pogłębiała osoba przeciwnika hr. Władysława Zamoyskiego, niemieckiego arystokraty ks. Christiana zu Hohenloche-Öhringen, wspieranego aktywnie przez polityków niemieckich i węgierskich dążących do sojuszu Monarchii z Niemcami. Nie trzeba przypominać w tym miejscu o agresywnej polityce Prus, najważniejszego królestwa wskrzeszonego Cesarstwa, wobec polskości w zaborze pruskim. O uwarunkowaniach polityki węgierskiej zob. Jerzy M. Roszkowski, *Walka...*, s. 35.

<sup>6</sup> Polska objęła w 1920 r. fragmenty Górnej Orawy (m.in. Jabłonkę i Chyżne) oraz północno-zachodniego Spiszu (z Kacwinem, Niedzicą i Nową Białą), leżące z punktu widzenia Węgier i Słowacji za Magurą Spiską, stąd zwane również w Polsce Zamagurzem. Por. Jan Rychlik a kolektív, *Dějiny Slovenska*, Praha 2024, s. 310. Jacek Matuszewski (*Jak profesor Oswald Balzer pomógł niechcący Węgrom zalegalizować zabór Doliny Białej Wody*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2023, nr 102, s. 91-99) oskarża prof. Balzera, że niepotrzebnie zapowiedział przyszłe roszczenia Galicji (czyli Polski) do górnej części Doliny Białej Wody po Polski Grzebień, czym spowodował odrzucenie takiej możliwości przez Trybunał Rozjemczy w Grazu i zrzeczenie się ich przez rząd austriacki. O tym por. też wspomnienia Aleksandra Mniszka Tchorznickiego, sędziego z ramienia Austrii (Galicji) w rzeczonym procesie, opublikowane w: Jerzy M. Roszkowski, *Walka...*, s. 198.

aspekcie można rozpatrzyć granicę polsko-węgierską za panowania Bolesława Chrobrego albo też kształtowanie się granicy na Spiszu w XIII w. Ze względu na przypadającą w roku 2025 tysięczną rocznicę koronacji Chrobrego skupimy się na pierwszym zagadnieniu.

Przed rozpoczęciem analizy należy jeszcze sobie uświadomić, że na przełomie I i II tysiąclecia w Europie Środkowej dopiero kształtowała się mapa polityczna, jaką znamy z późniejszych stuleci. Istniały już Czechy, Węgry i Polska, ale otwartą wciąż sprawą pozostawał ich kształt terytorialny, który, zwłaszcza w przypadku Węgier i Polski, ulegał zmianom. Granice, jak zauważył w swej mowie obrończej prof. Balzer, przebiegały przede wszystkim wzdłuż przeszkód terenowych, przez nieprzebyte puszcze czy trudno dostępne łańcuchy górskie. Mniej do tego nadawały się rzeki, stanowiące z niedostatku dróg arterie komunikacyjne<sup>7</sup>. Granice nie miały jeszcze charakteru linearnego, lecz raczej tworzyły pasy trudnych do przebycia nieużytków, często dodatkowo umacnianych, tworzących przesieki graniczne – po węgiersku zwane *gyepű*<sup>8</sup>. Prowadziły przez nie drogi przekraczające bramy, czego pozostałością są nazwy miejscowe typu Kapu, czyli brama, np. słowackie Kapuśany<sup>9</sup>. Granice pilnowane były przez ludność obcoetniczną, osadzaną w strefie przygranicznej, tak jak Szeklerzy, którzy aż do XII w. występują w kontekście zachodniowęgierskim<sup>10</sup>. W miarę zagęszczania się osadnictwa przesieka była przesuwana.

Najstarszy znany dziś kronikarz węgierski, określane mianem anonimowego notariusza króla Béli, tworzący zapewne na początku XIII w., wspomina o ustanowieniu przez wodza Borsa, postaci skądinąd żyjącej w innych czasach, niż sądził nasz autor, zasieków na wzgórzach Tatr (*per montes Turtur*)<sup>11</sup>. Nie jest to dla nas

<sup>7</sup> Oswald Balzer, *O Morskie Oko*, „Pamiętnik” 1904, R. 32, nr 9, s. 772-778.

<sup>8</sup> Wojciech Hejnosz, Tadeusz Seweryn, *Granica*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 151-152; Benon Miśkiewicz, *Przesieka*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 4, 1970, s. 389-390; Gyula Kristó, *Gyepű*, [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9-14. század)*, red. Gyula Kristó, Ferenc Makk, Pál Engel, Budapest 1994, s. 242; Wojciech Mądry, *Przesieka*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, red. Andrzej Wędzki, Warszawa 2008, s. 492-493.

<sup>9</sup> O *portae Hungariae* wspomina kronikarz II krucjaty podróżujący przez Węgry w orszaku króla francuskiego, Odo de Deoglio. Cytat z *Catalogus fontium historiae Hungaricae...*, wyd. Albin F. Gombos, t. 3, Budapest 1938 (reprint tamże, 2011), s. 1719.

<sup>10</sup> Gyula Kristó, *Nichtungarische Völker im mittelalterlichen Ungarn*, Herne 2008, s. 55-69.

<sup>11</sup> *Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, wyd. Aleksandra Kulbicka i in., Kraków 2006, rozdz. 18, s. 86-87; *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, seria łacińska*, t. 3: *Średniowiecze*, z. 1a, *Narracyjne źródła węgierskie. Pisarze z wieku XI-XIV (kroniki, rocznik, hagiografia)*, wyd. Barbara Grunwald-Hajdasz i in., Poznań–Warszawa 2024, s. 50-51.

jakimś zaskoczeniem. Natomiast może zadziwić, gdzie miał powstać gród, będący zapleczem tej granicy. Borsod powstał nad rzeką Bodvą koło dzisiejszej miejscowości Edelény na północ od Miskolca, a zatem na zapleczu Krasu Aggteleckiego (Aggteleki Karszt – po stronie słowackiej to Slovenský Kras) oraz pagórków Cserhátu. Do Tatr w naszym rozumieniu jest stąd daleko, nawet jeśli pamiętamy o paśmie Niskich Tatr, oddzielających Liptów odwadniany przez Wag od Horehronia, czyli górnej części dorzecza Hronu<sup>12</sup>. Wydaje się zatem, że dla notariusza Tatry to było całe pasmo górskie od Średniogórza Północnowęgierskiego przez Rudawy Słowackie po rzeczywiste Tatry.

O Tatrach jako granicy wspomina słynny falsyfikat praski z 1086 r. Pominiemy już wyjaśnienie okoliczności jego powstania, związanego z działalnością biskupa praskiego Jaromira-Gebharda, dążącego do likwidacji biskupstwa ołomunieckiego<sup>13</sup>. Biskupstwo praskie na wschodzie miało oprzeć swe granice na rzekach Bug i Styr wraz z miastem Krakowem (*cum Graccouua civitate*), potem objąć swym zasięgiem całą prowincję zwaną Wag wraz ze wszystkimi przynależnościami wspomnianego miasta Krakowa, stąd aż do granicy węgierskiej, która przebiega w górach, *quibus nomen est Triti*<sup>14</sup>. Niejasne sformułowanie dokumentu, czyli najpierw wymienienie Krakowa, potem prowincji Wag, a potem powrót do Krakowa i granicy na Tatrach, nasunęło badaczom pytanie o powiązanie prowincji Wag z Krakowem. Nie ulegało dla nikogo wątpliwości, że tajemnicza prowincja oznacza Poważę, czyli dzisiejszą zachodnią Słowację. Jakie jednak były jego związki z ziemią krakowską?

Już Wojciech Kętrzyński i Karol Potkański zauważyli, że Małopolska w X w. podlegała władzy Czech<sup>15</sup>. Ziemie te zostały następnie przyłączone do Polski.

---

<sup>12</sup> Jako ciekawostkę można podać, że Wag uchodzi do Dunaju deltą, m.in. w okolicach Komarna, zaś Hron niemalże naprzeciwko Ostrzyhomia, kościelnej stolicy Węgier, której niemiecka nazwa Gran od tej rzeki właśnie pochodzi. Branislav Varsik, *Slovanské (slovenské) názvy riek na Slovensku i ich prevzatie Maďarmi v 10.-12. storočí (Príspevok k etnogenéze Slovákov)*, Bratislava 1990, s. 51-53.

<sup>13</sup> Barbara Krzemieńska, Dušan Třeštík, *O dokumencie praskim z roku 1086*, „Studia Źródłoznawcze” 1960, t. 5, s. 79-88; Gerard Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 212-213.

<sup>14</sup> Pełen tekst tego fragmentu delimitacji granicy biskupstwa praskiego za: Gerard Labuda, *Studia...*, t. 2, s. 212-213: *Inde ad orientem hos fluvios habet terminos: Bug scilicet et Ztir cum Graccouua civitate, provintiaque, cui Uuag nomen est, cum omnibus regionibus ad predictam urbem pertinentibus, quę Graccouua est, inde Ungrorum limitibus additis usque ad montes, quibus nomen est Triti dilatata procedit.*

<sup>15</sup> Wojciech Kętrzyński, *Granice Polski w X wieku*, Kraków 1892 (nadbitka z: „Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie, Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1892, t. 30), s. 20-25. Praca dostępna na stronie Polona, <https://polona.pl/preview/c36debec-6b45-4767-bd31-748d438256a1> (dostęp 9.09.2024); Karol Potkański, *Granice biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1900 (nadbitka

Powstało pytanie, dokąd tereny te mogły sięgać. O ile Karol Potkański wykazał się tu umiarkowaniem, ograniczając je do Orawy i Liptowa, czyli najbardziej górnego odcinka Wagu, to Wojciech Kętrzyński do Polski inkorporował Trenczyn. Podstawą była dla niego bulla papieża Hadriana IV dla biskupstwa wrocławskiego z 1155 r. zatwierdzająca jego posiadłości. Wykaz otwiera tam tajemniczy *Trecen*, po nim następuje *Tescin*, czyli Cieszyn i kolejne śląskie miejscowości wymienione w porządku geograficznym ku północnemu zachodowi. Wyjaśnieniem dziwnego faktu, że stolica Poważa miała pod względem kościelnym należeć do Wrocławia, a nie Krakowa, był fakt, że diecezja wrocławska miała powstać z części terytorium biskupstwa krakowskiego i miała objąć południowe kresy Poważa, zresztą wtedy już dawno odpadłe od Polski<sup>16</sup>. Stanowisko to poparli Józef Widajewicz oraz Henryk Łowmiański<sup>17</sup>. Z argumentacją tą chyba ostatecznie rozprawił się Gerard Labuda, udowadniając, że *Trecen* to podwrocławski Ryczyn, punkt wyjścia opisu, który obejmuje następnie kresowy Cieszyn i wraca w stronę centrum diecezji<sup>18</sup>, zatem hipoteza o przynależności Trenczyna do diecezji wrocławskiej i wcześniej krakowskiej nie ma uzasadnienia. Tomasz Jurek opis ten datuje na lata 1051-1054 i wiąże z cyrkumskrypcją granic odnowionej diecezji śląskiej z (tymczasową?) siedzibą w Ryczynie przeniesioną w latach 70. XI w. na powrót do Wrocławia<sup>19</sup>.

A jednak hipoteza o przynależności Słowacji do Polski w czasach Chrobrego<sup>20</sup> jest rozpowszechniona nie tylko w polskiej historiografii, gdyż stoją za nią jeszcze inne argumenty<sup>21</sup>. To przede wszystkim wzmianki w polskich źródłach narracyjnych, które zgodnie wspominają, że Bolesław Chrobry albo też Bolesław Szczodry

---

z „Rocznika Krakowskiego” 1900, t. 4), s. 12. Praca dostępna na stronie Polona, <https://polona.pl/preview/8a34033a-53cf-4b22-88b6-88a9a22f1ca4> (dostęp 9.09.2024).

<sup>16</sup> Karol Potkański, *Granice*, s. 15-16 – na s. 17 refleksja o przynależności Spisza do Polski bez zauważenia, że nie leży on w dorzeczu Wagu; Wojciech Kętrzyński, *Granice...*, s. 23-25.

<sup>17</sup> Józef Widajewicz, *Kraków i Poważę w dokumencie biskupstwa praskiego z 1086 roku*, Poznań 1938; Henryk Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu*, t. 3, Warszawa 1967, s. 181-182 i przyp. 520.

<sup>18</sup> Gerard Labuda, *Studia...*, t. 2, s. 212-239.

<sup>19</sup> Tomasz Jurek, *Ryczyn biskupi. Studium z dziejów Kościoła polskiego w XI wieku*, „Roczniki Historyczne” 1994, R. 60, s. 21-64, zwłaszcza s. 35-36 (analiza nazwy *Trecen*).

<sup>20</sup> Gwoli ścisłości należy zauważyć, że Poważę leży w zachodniej Słowacji. Słowacja wschodnia, czyli nadcisańska stanowi zupełnie inny region, oddzielony od zachodniej przez masywy górskie, m.in. wspomnianych Rudaw Słowackich. Por. słuszną charakterystykę obu regionów przez Henryka Łowmiańskiego, *Początki Polski*, t. 3, s. 180-183.

<sup>21</sup> Pavol Hudáček, *Štefan I. a Boleslav Chrabrý. Obsadenie časti Uhorska podľa Galla Anonyma a Uhorsko-poľskej kroniky*, cz. 1, „Historia Slavorum Occidentis” 2018, nr 4(19), s. 27-75, cz. 2, tamże, 2019, nr 1(20), s. 53-95. Pod wpływem tej pracy weryfikuję swoje dotychczasowe ustalenia.

w wyniku wojny z Węgrami (tak Anonim tzw. Gall) oparł granicę Polski o Dunaj (Anonim tzw. Gall). Co więcej, Bolesław Chrobry miał swe granice oprzeć na Cisie i walczyć nawet w górach Karyntii, jak podaje *Żywot większy św. Stanisława*. Ale *Kronika wielkopolska* zauważa, że również Bolesław Szczodry oparł swe granice na Morawie, Dunaju i Cisie. O tym wiedzą też polskie roczniki. I wreszcie *Kronika węgiersko-polska*, wyznaczająca granicę polsko-węgierską na linii Dunaju przy Ostrzyhomiu, potem do Egeru, następnie w kierunku Cisy i rzeką Ceplą, czyli Ciepłą, dzisiejszą Toplą do Castrum Salis, czyli okolic Preszowa, gdzie zbiegają się granice Polski, Węgier i Rusi. Co więcej, arabski geograf opisujący Europę na zlecenie Rogera II sycylijskiego, al-Idrisi, wie, że przez Polskę przepływają rzeki Śanat i Tisija. Nazwa tej pierwszej bardzo przypomina Csanád, dzisiejszy Cenad, siedzibę biskupstwa położoną w dolnym biegu Maruszy, w realiach potrianońskich na pograniczu rumuńsko-węgierskim<sup>22</sup>. Niegdyś wyprowadziłem z tego wnioski, że w polskiej tradycji historycznej pomieszano obu Bolesławów, Chrobrego i Szczodrego, a ponieważ na tym ostatnim ciążyło odium zabójcy św. Stanisława, zatem jego dokonania przypisywano jego wielkiemu pradziadowi. Ale nie chodziło tu o inkorporację tych ziem do Polski. Obszar oznaczony rzekami Cisa – Dunaj – Morawa to w rzeczywistości granica księstwa nitrzańsko-biharskiego, sekundogenitury Arpadów, utworzonej, a może restytuowanej, w wyniku porozumienia Andrzeja I z jego bratem Bělą I pod koniec lat 50. XI w. Obejmowało ono 1/3 terytorium Królestwa, czyli dzisiejszą Słowację, północne Węgry i północno-zachodnią Rumunię<sup>23</sup>. Polska za czasów Bolesława Szczodrego była tak zaangażowana w popieranie młodszej gałęzi Arpadów, czyli Bělę I i jego synów Gejzę I oraz św. Władysława przeciwko Andrzejowi I i jego synowi Salomonowi, że w polskiej pamięci historycznej ich władztwo zostało „inkorporowane” do Polski. Natomiast polską granicę na Dunaju za Bolesława Chrobrego interpretowałem jako granicę podporządkowanych Polsce Moraw i doszukiwałem się jej na terytorium dzisiejszej Dolnej Austrii, w okolicach Stockerau<sup>24</sup>.

Moja hipoteza miała dwa słabe punkty. Pierwszym z nich był fakt, że według dokumentów w XI w. Morawy nie dochodziły do Dunaju, nad brzegami rzeki kontrolę sprawowali już Babenbergowie. Drugim słabym punktem była informacja,

<sup>22</sup> Dokładna argumentacja: Ryszard Grzesik, *Granica polsko-węgierska w „Kronice węgiersko-polskiej”*, [w:] *Silesia–Polonia–Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idzemu Panicowi*, red. Jerzy Sperka, Katowice–Bielsko-Biała 2019, s. 99-108.

<sup>23</sup> Gyula Kristó, *A XI. századi hercegség története Magyarországon*, Budapest 1974, passim; Dániel Bagi, *Divisio regni. Országmegosztás, trónviszály és dinasztikus történetírás az Árpádok, Piastok és Přemyslidák birodalmában a 11. és a korai 12. században*, Pécs 2017, s. 44-46, 96-120.

<sup>24</sup> Ryszard Grzesik, *Granica...*, s. 108.

jaką pozyskałem od słowackich kolegów, że w Bratysławie na zamku w horyzoncie z przełomu tysiącleci odkryto umocnienia o konstrukcji rusztowo-hakowej typowej dla Państwa Piastów<sup>25</sup>. Posiadanie wzgórza zamkowego pozwalało kontrolować przeprawę przez Dunaj i całe pogórze Małych Karpat wraz z zachodnią częścią Niziny Naddunajskiej. Opublikowany ostatnio artykuł słowackiego badacza Pavla Hudáčka uzupełnia moją argumentację i skłania mnie do drobnej korekty poglądów. Nie wycofuję się z przypuszczenia, że choć na Morawach granica zapewne nie dochodziła do Dunaju, to z geograficznej i czasowej odległości tak mogła wyglądać. Natomiast zgłaszam akces do poglądu, że Polska wspierała już wcześniej władców osadzonych w Nitrze, przypuszczalnie Władysława Łysego, a potem jego brata Wazula, z którego średnim synem, Bělą I, tak bliskie kontakty utrzymywał prawnuk Chrobrego<sup>26</sup>. Prawdopodobnie archeologiczne umocnienia typu „polskiego” na bratysławskim zamku są śladem istnienia polskiej załogi kontrolującej przynajmniej zachodnią część księstwa nitrzańskiego, może też północną część Transdanubii po Jezioro Nezyderskie (Fertő). Natomiast tylko domysłem pozostaje przypuszczenie słowackiego autora, że dzisiejsza Bratysława mogła stać się siedzibą Prokuja, wygnanego z Siedmiogrodu za zdradę<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Pavol Hudáček, *Štefan I*, cz. 1, s. 73-74. Umocnienia takie odkryto też w horyzoncie z początku XI w. w leżącym na środkowych Morawach Przerowie, co jest interpretowane jako świadectwo włączenia Moraw do imperium Bolesława Chrobrego. Tak np. Rudolf Procházka, *Hrad Přerov v ranem středověku (9.-11. století) a počátky mladohradištní hmotné kultury (archeologický výzkum na Horním náměstí, č. p. 8, 9 a 21)*, Brno 2017, zwł. s. 117-121 i 284-293. Autor zachowuje ostrożność w interpretacji umocnień bratysławskich, tamże, s. 290. Konstrukcja rusztowo-hakowa polegała na budowie wału, który „składał się ze spiętrzonych jeden na drugim «rusztów», czyli warstw bierwion wspartych na legarach i uszczelnionych warstwami ziemi, piasku lub gliny. Konstrukcję tę wzmacniano dodatkowo balami drewna usytuowanymi prostopadle do lica wału i zaopatrzonymi w haki. Haki te służyły jako oparcie dla legarów wzdłużnych. Bale z hakami występowały w najniższych warstwach wału. Ponadto główny wał uzupełniano dodatkowym elementem zwanym przedwałem lub ławą, które neutralizowało skuteczność działania machin oblężniczych i taranów”. Piotr Pawlak, *Organizacja wojskowa w państwie Bolesława I*, [w:] *Bolesław Chrobry. Z POZNANIA po władzę i koronę. Bolesław the Brave FROM POZNAŃ to power and the crown*, red. Mateusz Sikora, Poznań 2025, t. 1, s. 128.

<sup>26</sup> Henryk Ruciński wyraził pogląd o istnieniu kondominium polsko-węgierskiego między Dunajem a Cisą. „Stefan wyznaczył tu na władców członków bocznej linii Arpadów, którzy mieli dobre stosunki z Bolesławem”. Ryszard Grzesik, *Polsko-węgierska granica na Spiszu – dzieje historiograficznych zmagañ*, [w:] *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša. Stan bádání nad dejinami Spiszu*, ved. red. Ryszard Gładkiewicz a Martin Homza za spoluúčasti Michała Pułaskiego a Michala Slivku, Levoča–Wrocław 2003, *Diskusia*, s. 349.

<sup>27</sup> Bez wchodzenia w szczegóły – mogło chodzić również o przywłaszczenie sobie cudzych zasług w pokonaniu Ajtonya, co sugeruje XIV-wieczna, lecz oparta na starszej tradycji, *Legenda większa św. Gerarda*, por. *Legenda sancti Gerhardi episcopi*, ed. Emericus Madzsar, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, wyd. Emericus Szentpétery, t. 2, Budapest 1938, cap. 8, s. 492; *Testimonia*, s. 506.

W powyższych uwagach starałem się pokazać, że granica węgiersko-polska kształtowała się stopniowo. Na początku wcale nie osiągnęła głównej grani Karpat, zaś Tatry miały, jak się zdaje, o wiele szersze znaczenie, pokrywające się z górzystym wnętrzem dzisiejszej Słowacji. Skoncentrowałem się na najwcześniejszych dziejach kształtowania się tej granicy, kiedy podstawowym problemem nurtującym badaczy było pytanie, czy Słowacja istotnie należała do Polski Bolesława Chrobrego. Wydaje się, że na polską tradycję wpłynęły, obok rzeczywistego osiągnięcia przez Polskę linii Dunaju lub terenów nieodległych od tej wielkiej rzeki, również pamięć o bliskim sojuszu łączącym kilka pokoleń Piastów z boczną linią Arpadów, osadzoną w Nitrze – linią, która miała stać się gałęzią królewską tego rodu. Pomiąłem natomiast XIII-wieczne spory o Spisz oraz zastaw 13 miast spiskich i starostwa lubowelskiego za pożyczkę 37 000 kop groszy praskich udzieloną przez Władysława Jagiełłę Zygmuntowi Luksemburskiemu. Zastaw stworzył chyba bezprecedensową sytuację w dziejach świata, kiedy mieszkańcy zastawionych miast byli poddani zarówno władców węgierskich, jak i polskich, a potem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zauważmy na koniec, że spór o Morskie Oko przebiegał w zupełnie nowej sytuacji społecznej, w epoce rozwiniętej świadomości narodowej, która niekiedy przybierała formę szowinizmu narodowego. Na szczęście nie wpłynął on na powszechne poczucie sympatii obu społeczeństw, które, miejmy nadzieję, przetrwa polityczne zawirowania.

## BIBLIOGRAFIA

- Anonimowego notariusza króla Béli *Gesta Hungarorum*, wyd. Aleksandra Kulbicka i in., Kraków 2006.
- Bagi Dániel, *Divisio regni. Országmegosztás, trónviszály és dinasztikus történetírás az Árpádok, Piastok és Přemyslidák birodalmában a 11. és a korai 12. században*, Pécs 2017.
- Balzer Oswald, *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed Sądem polubownym w Hradcu*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1904, R. 32, nr 9, s. 769-782, nr 10, s. 865-879, nr 11, s. 961-988, nr 12, s. 1057-1090, 1905, R. 33, nr 1, s. 47-57, nr 2, s. 145-162, nr 3, s. 266-275, nr 4, s. 357-370, nr 5, s. 458-464, nr 6, s. 521-536, nr 7, s. 629-643, nr 8, s. 702-717, nr 9, s. 786-801, nr 10, s. 876-894, nr 11, s. 970-982, nr 12, s. 1069-1084.
- Catalogus fontium historiae Hungaricae...*, wyd. Albin F. Gombos, t. 3, Budapest 1938 (reprint tamże, 2011).
- Grzesik Ryszard, *Granica polsko-węgierska w Kronice węgiersko-polskiej*, [w:] *Silesia-Polonia-Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idziemu Panicowi*, red. Jerzy Sperka, Katowice-Bielsko-Biała 2019, s. 99-108.

- Hejnosz Wojciech, Seweryn Tadeusz, *Granica*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 151-152.
- Historia Scepusii*, t. 2: *Dejiny Spiša od roku 1526 do roku 1918*, red. Martin Homza, Stanisław A. Sroka, Bratislava 2016.
- Historia Scepusii*, t. 2: *Dzieje Spisza od roku 1526 do roku 1918*, red. Martin Homza, Stanisław A. Sroka, Kraków–Bratislava 2021.
- Hudáček Pavol, Štefan I. a Boleslav Chrabrý. *Obsadenie časti Uhorska podľa Galla Anonyma a Uhorsko-poľskej kroniky*, cz. 1, „*Historia Slavorum Occidentis*” 2018, nr 4(19), s. 27-75; cz. 2, tamże, 2019, nr 1(20), s. 53-95.
- Jurek Tomasz, *Ryczyn biskupi. Studium z dziejów Kościoła polskiego w XI wieku*, „*Roczniki Historyczne*” 1994, R. 60, s. 21-64.
- Kapras Jan, *Oswald Balzer*, Praha 1934 (<https://polona.pl/preview/edacca26-299d-4c18-a456-ce-1a0513d3fa> (dostęp 9.09.2024)).
- Kętrzyński Wojciech, *Granice Polski w X wieku*, Kraków 1892 (nadbitka z: „*Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie, Wydział Historyczno-Filozoficzny*” 1892, t. 30), <https://polona.pl/prevew/c36debec-6b45-4767-bd31-748d438256a1> (dostęp 9.09.2024).
- Kristó Gyula, *A XI. századi hercegség története Magyarországon*, Budapest 1974.
- Kristó Gyula, Gyepű, [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9-14. század)*, red. Gyula Kristó, Ferenc Makk, Pál Engel, Budapest 1994, s. 242.
- Kristó Gyula, *Nichtungarische Völker im mittelalterlichen Ungarn*, Herne 2008.
- Krzemieńska Barbara, Třeštík Dušan, *O dokumencie praskim z roku 1086*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1960, t. 5, s. 79-88.
- Labuda Gerard, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988.
- Legenda sancti Gerhardi episcopi*, ed. Emericus Madzsar, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, wyd. Emericus Szentpétery, t. 2, Budapest 1938, s. 461-506.
- Łowmiański Henryk, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu*, t. 3, Warszawa 1967.
- Matuszewski Jacek, *Jak profesor Oswald Balzer pomógł niechcący Węgrom zalegalizować zabór Doliny Białej Wody*, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica*” 2023, nr 102, s. 91-99.
- Mądry Wojciech, *Przesieka*, [w:] *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, red. Andrzej Wędzki, Warszawa 2008, s. 492-493.
- Miśkiewicz Benon, *Przesieka*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 389-390.
- Pawlak Piotr, *Organizacja wojskowa w państwie Bolesława I*, [w:] *Bolesław Chrobry. Z POZNANIA po władzę i koronę. Bolesław the Brave FROM POZNAŃ to power and the crown*, red. Mateusz Sikora, Poznań 2025, t. 1, s. 125-137.
- Potkański Karol, *Granice biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1900 (nadbitka z „*Rocznika Krakowskiego*” 1900, t. 4), <https://polona.pl/preview/8a34033a-53cf-4b22-88b6-88a9a22f1ca4> (dostęp 9.09.2024).
- Procházka Rudolf, *Hrad Přeřov v ranem středověku (9.-11. století) a počátky mladohradištní hmotné kultury (archeologický výzkum na Horním náměstí, č. p. 8, 9 a 21)*, Brno 2017.
- Roszkowski Jerzy M., *Walka o Morskie Oko w Tatrach (1811-1909)*, Kórnik 2018.

Ruciński Henryk, [Głos w dyskusji], [w:] Grzesik Ryszard, *Polsko-węgierska granica na Spiszu – dzieje historiograficznych zmagañ*, [w:] *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša. Stan badañ nad dziejami Spiszu*, ved. red. Ryszard Gładkiewicz a Martin Homza za spoluúčasti Mičala Pułaskiego a Mičala Slivku, Levoča–Wrocław 2003, *Diskusia*, s. 349.

Rychlik Jan a kolektív, *Dějiny Slovenska*, Praha 2024.

Semkowicz Władysław, *Oswald Balzer jako obrońca Morskiego Oka*, Kraków 1933, <https://polona.pl/preview/7bfb17d2-be6a-4861-ab77-0e80ff2a0af3> (dostęp 9.09.2024).

*Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, seria łacińska*, t. 3: *Średniowiecze*, z. 1a: *Narracyjne źródła węgierskie. Pisarze z wieku XI-XIV (kroniki, rocznik, hagiografia)*, wyd. Barbara Grunwald-Hajdasz i in., Poznań–Warszawa 2024.

Varsik Branislav, *Slovanské (slovenské) názvy riek na Slovensku i ich prevzatie Maďarmi v 10.-12. storočí (Príspevok k etnogenéze Slovákov)*, Bratislava 1990.

Widajewicz Józef, *Kraków i Poważe w dokumencie biskupstwa praskiego z 1086 roku*, Poznań 1938.